



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Zapis stenograficzny

z posiedzenia
Komisji Nadzwyczajnej
do spraw Klimatu (100.)

9 maja 2023 r.

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących (druk senacki nr 959, druki sejmowe nr 3070, 3084 i 3084-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący
Stanisław Gawłowski)

**PRZEWODNICZĄCY
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Szanowni Państwo, jesteście już 2 minuty po czasie. Pozwólcie, że otworzę kolejne posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących. Projekt został państwu senatorom dostarczony odpowiednio wcześniej.

Przypominam, że posiedzenie komisji odbywa się w sposób hybrydowy, a więc na miejscu, na sali i jednocześnie w sposób zdalny, są z nami senatorowie biorący udział w posiedzeniu w taki sposób. Państwu senatorom uczestniczącym w posiedzeniu w sposób zdalny przypominam o zasadach głosowania.

Bardzo serdecznie witam panią minister obecną na posiedzeniu komisji, panią Annę Łukaszewską-Trzeciakowską, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, wraz ze współpracownikami. Bardzo serdecznie witam wszystkich zainteresowanych, przedstawicieli różnych organizacji, w tym firm, które, jak rozumiem... PGE, Polska Grupa Energetyczna, jest zainteresowana realizacją tych inwestycji. Bardzo serdecznie witam panie poseł Gabrielę Lennartowicz i Klaudię Jachirę. Bardzo serdecznie witam przedstawicieli strony społecznej uczestniczących w posiedzeniu komisji. Witam panie i panów senatorów oraz pracowników Kancelarii Senatu.

Jeżeli państwo pozwolicie, w pierwszej kolejności oddam głos pani minister bądź osobom

przez panią minister wskazanym w celu zaprezentowania projektu tej ustawy. Potem poproszę legislatora o opinię, a potem otworzę dyskusję.

Pani Minister?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Z satysfakcją prezentujemy ten projekt ustawy, bo jest to kolejny element kompleksowego przygotowania polskiego systemu elektroenergetycznego pod zmiany, które są nieuchronne, przy jednoczesnym zapewnieniu pełnego bezpieczeństwa tego systemu dla obywateli, dla gospodarki, dla przemysłu, dla nas wszystkich. Chodzi o to, żeby energia elektryczna była dostarczana w sposób niezakłócony i po cenach akceptowanych przez społeczność polską, a jednocześnie o to, żeby polski KSE, polski krajowy system elektroenergetyczny był bezpieczny i suwerenny. To są warunki, które z naszego punktu widzenia są kluczowe.

Rozwiązania, które zostały przyjęte przez Sejm i będą tutaj rozpatrywane, są dla funkcjonowania KSE kluczowe i mają na celu przyspieszenie oraz usprawnienie inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych, które są najbardziej efektywnym znanym nam magazynem energii, a jednocześnie źródłem energii odnawialnej – to jest najczęściej energetyka na wodach płynących – i stanowią absolutnie kluczowy warunek przyspieszenia transformacji energetycznej Polski. Ze względu na wzrost znaczenia źródeł OZE pełnią one rolę stabilizatora oraz utrzymują parametry jakościowe energii elektrycznej. Im więcej będziemy mieli

w polskim systemie ESP-ów, tym rzadziej będziemy musieli redukować odnawialne źródła energii, w tym solarnej.

Elektrownie szczytowo-pompowe są szczególnie istotne wtedy, kiedy energii jest za dużo w systemie, ale również wtedy, kiedy jest jej za mało i należy bardzo szybko dostarczyć moce do KSE. To się zdarzyło np. w 2021 r., kiedy po awarii 3 elektrownie dostarczyły do systemu bardzo szybko dużą ilość energii i uchroniły nas przed zawirowaniami, które mogły w skrajnym przypadku doprowadzić do blackoutu. Obecnie w Polsce funkcjonuje 6 elektrowni szczytowo-pompowych. Łączna moc: niecałe 2 G. Ich powstawanie jest ograniczone nie tylko ze względu na ukształtowanie terenu, które ma Polska i które w pewien sposób ogranicza liczbę możliwych lokalizacji tego rodzaju źródeł, ale również ze względu na bariery o charakterze prawnym, które dzięki tej ustawie znikną. Na chwilę obecną budowa elektrowni szczytowo-pompowych podlega standardowym procesom inwestycyjnym. Konieczność uzyskania szeregu decyzji administracyjnych... To jest wieloletni proces uzyskiwania tych decyzji. Nadrzędnym celem tego rozwiązania, tego projektu legislacyjnego jest ujęcie najważniejszych dla tego procesu regulacji w jednym akcie prawnym, co spowoduje, że inwestycje w ten rodzaj źródeł energii będą przyspieszone.

Jeżeli chodzi o szczegóły, to jest to uproszczenie i skrócenie procedur administracyjnych, wprowadzenie decyzji zintegrowanej, określenie elektrowni szczytowo-pompowych oraz inwestycji towarzyszących jako inwestycji celu publicznego z określonymi tego konsekwencjami. W związku z tym wszystkie procesy administracyjne w zakresie wydawania decyzji i pozwoleń będą przyspieszone. Ponadto wprowadzana jest instytucja inwestycji towarzyszącej. To jest dość kluczowe, bo pozwoli zsynchronizować obydwie procesy inwestycyjne, czyli ten związany z budową samego źródła, i ten, który dotyczy budowy chociażby linii przesyłowych, dzięki którym elektrownia szczytowo-pompowa wejdzie w system. To jest dosyć szczegółowo zdefiniowane w ustawie. Oczywiście jeżeli będzie potrzeba, to jestem gotowa, żeby o tym dokładniej i w detalach mówić. Zdefiniowano również inwestora, którym będzie wyłącznie spółka o istotnym znaczeniu dla gospodarki państwa albo spółka kapitałowa, w której jednym albo większościowym udziałowcem,

akcjonariuszem jest jednostka samorządu terytorialnego lub związek jednostek samorządu terytorialnego, lub przedsiębiorstwo Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”.

Projekt został przyjęty przez Radę Ministrów 28 lutego tego roku. Pierwsze czytanie w Sejmie odbyło się 9 marca, a drugie – 12 kwietnia. Ustawa przegłosowana została w Sejmie 14 kwietnia.

Według raportu, którym dysponujemy, przygotowanego przez zespół ekspercki do spraw budowy elektrowni szczytowo-pompowych przy premierze, przewiduje się modernizację 3 elektrowni i budowę minimum kolejnych trzech. Są także wytypowane potencjalne lokalizacje pod kolejne 7 elektrowni o łącznej mocy ponad 4 G.

Wracając do tego, co mówiłam na samym początku... 17 maja 2021 r., moment szczytowego zapotrzebowania na energię. „Żarnowiec”, „Porąbka-Żar”, „Dychów” i „Solina” dostarczyły ponad 1,5 G mocy do systemu – wtedy była awaria rozdzielni PSE w Rogowcu – i to nas uchroniło przed potencjalnym blackoutem.

Jest to niewątpliwie potrzebne rozwiązanie przy tym przyroście odnawialnych źródeł energii, szczególnie prosumenckich. Taka stabilizacja systemu, szybkie wprowadzenie mocy do systemu, ale również magazynowanie energii poprzez uzupełnianie źródła górnego jest dla systemu kluczowe. Jeżeli chcemy myśleć o rozwijaniu OZE w takiej dynamice, w jakiej rozwija się teraz, a tego chcemy, to jest to jedna z kluczowych legislacji. O drugiej nie będę dzisiaj opowiadać, bo na razie jest w pracach sejmowych. To jest specustawa przesyłowa. Całość stanowi kompleksowe rozwiązanie na przyszłość.

Bardzo proszę Wysoką Komisję o przyjęcie tego projektu. Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Panie Mecenasie, poproszę o opinię Biura Legislacyjnego.

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MIROSLAW RESZCZYŃSKI

Szanowni Państwo Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Biuro sporządziło opinię do omawianej ustawy. Podstawowa konkluzja jest taka, że ustawa nie budzi zasadniczych zastrzeżeń o charakterze legislacyjnym. Pragnę zwrócić uwagę, że na wstępie omawianej opinii podkreśliśmy, że ta ustawa zawiera rozstrzygnięcia o charakterze powtarzającym się bądź rozstrzygnięcia bardzo podobne do zawartych w innych ustawach o charakterze specjalnym, czyli tzw. specustawach odnoszących się do konkretnych inwestycji. Jednakże pragniemy zwrócić uwagę, pomimo tej uwagi ogólnej, na kilka rzeczy i proponujemy rozważenie kilku uwag do omawianej ustawy. To są 4 uwagi. Pozwolę sobie przedstawić je w skrócie.

Pierwsza z tych uwag dotyczy art. 3 ust. 2 omawianej ustawy. Zgodnie z tym przepisem w przypadku inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowej realizowanej na obszarze dwóch lub więcej województw decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowej wydaje wojewoda, na którego obszarze właściwości znajduje się największa część nieruchomości przeznaczonych na realizację tej inwestycji, po zasięgnięciu opinii pozostałych wojewodów właściwych ze względu na miejsce lokalizacji tej inwestycji. Opinie, o których mowa w zdaniu pierwszym, czyli opinie wydawane przez tych pozostałych wojewodów, którzy nie wydają decyzji o lokalizacji inwestycji, wydaje się w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku, o którym mowa w ust. 1, czyli wniosku o ustalenie lokalizacji tej inwestycji. My tu jedynie wskazujemy, że ten 14-dniowy termin dla wojewodów, którzy nie wydają decyzji, a na obszarze ich właściwości będzie realizowana część inwestycji... Początek tego terminu to jest chwila złożenia wniosku do innego organu. Wskazujemy, że realny czas na przygotowanie opinii i przedstawienie tej opinii, po pierwsze, może być różny dla każdego wojewody. Ten termin będzie się rozpoczynał w momencie otrzymania wniosku o zaopiniowanie. To po pierwsze. Po drugie, w skrajnych przypadkach właściwy wojewoda mieć dzień, dwa lub trzy na wydanie tej opinii. W związku z powyższym poddajemy pod rozwagę propozycję poprawki, ażeby ten termin był liczony od dnia otrzymania wniosku o wydanie opinii przez konkretnego wojewodę. Tak więc byłby to stały termin 14 dni od otrzymania prośby o zaopiniowanie dla wszystkich wojewodów i wtedy nie będzie wątpliwości, ile

dany wojewoda realnie ma czasu na przedstawienie opinii.

Jeśli chodzi o uwagę nr 2, to jest to zmiana o charakterze gramatycznym. Proponujemy zamianę wyrazu „ogłaszają” na wyraz „ogłasza”. Wydaje się, że... Ten przepis dotyczy wójta, a więc wójt ogłasza... Tak jak mówiłem, jest to zmiana gramatyczna.

Uwaga nr 3 odnosi się do art. 20 ust. 4. Tutaj proponujemy zastąpienie użytego w przepisie określenia „z zastrzeżeniem” zwrotem „z uwzględnieniem”. W wyjaśnieniu uwagi wskazujemy, że sformułowanie „z zastrzeżeniem” ma tę wadę, że jest jednoznaczne: może wskazywać na wyjątek od reguły albo na pewne uszczegółowienie. W związku z powyższym proponujemy tutaj zmianę.

Uwaga nr 4 odnosi się do tytułu rozdziału 5 omawianej ustawy. Proponujemy odpowiednie nazewnictwo tego rozdziału, zgodne z art. 97 §1 i §2 zasad techniki prawodawczej. I w tym punkcie również przygotowaliśmy propozycję stosownej poprawki. Dziękuję bardzo.

**PRZEWODNICZĄCY
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

To ja od razu zapytam panią minister o komentarz do uwag przedstawionych przez pana mecenas.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Mecenasie, na początek chciałabym podkreślić bardzo konstruktywną i dobrą współpracę z senackim Biurem Legislacyjnym, za którą dziękuję.

Jeżeli chodzi o samo meritum, to my podtrzymujemy stanowisko, że od dnia złożenia wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji... To jest kluczowe. MKiŚ nie rekomenduje uwzględnienia tej uwagi, ponieważ jej uwzględnienie może doprowadzić do wydłużenia 30-dniowego terminu na wydanie decyzji lokalizacyjnej, a w związku z tym ta głęboka

myśl, która tej ustawie przyświeca, dotycząca przyspieszenia procesu inwestycyjnego, zostanie zakłócona. Ponadto zwracamy uwagę na fakt, że kara za uchybienie terminu, która jest zawarta w tym projekcie... Bo jeżeli chodzi o przekroczenie terminów, to jest to obarczone karami. Ta kara za uchybienie dotyczy wyłącznie wojewody głównego, nie tego opiniującego. Tak że tym bardziej nie rekomendujemy wprowadzenia takiej poprawki. Rekomendujemy pozostawienie tego przepisu, tego artykułu w brzmieniu, jakie zostało zaproponowane i przegłosowane przez Sejm.

Jeżeli chodzi o art. 6 ust. 1, wyrazy „ogłaszają”, „ogłasza”... To jest zmiana gramatyczna, uwaga o charakterze redakcyjnym. W naszej opinii oczywiście do uwzględnienia.

Jeżeli chodzi o art. 20 ust. 4, propozycję, aby wyrazy „z zastrzeżeniem” zastąpić wyrazami „z uwzględnieniem”, to również nie przychyłamy się do tej propozycji. Nasze stanowisko jest negatywne. Uważamy, że to jest nie do uwzględnienia. Sformułowanie „z zastrzeżeniem” obejmuje zarówno wyjątek od normy, jak i doszczegółowienie normy. Tak więc znaczeniowo wyrazy „z zastrzeżeniem” są tu poprawne. Bardzo często zdarza się, że nie da się jednoznacznie określić, czy „z zastrzeżeniem” oznacza z wyjątkiem, czy też z uwzględnieniem. Ta proponowana przez pana legislatora definicja jest węższa.

Jeżeli chodzi o propozycję poprawki czwartej Biura Legislacyjnego, czyli zmianę brzmienia tytułu rozdziału 5, to również uważamy, że jest ona nie do uwzględnienia. Zmiana polega na zastąpieniu w tytule wyrazów „przepisy zmieniające” na „zmian w przepisach”... Obecne brzmienie tytułu jest przejrzyste i w naszej opinii obejmuje znaczeniowo treść przepisów. Kolejność poszczególnych członów tytułu rozdziału jest poprawna. Z tego powodu nie rekomendujemy przyjęcia tej propozycji.

Podsumowując, powiem tak. Propozycje nr 1, 3 i 4 – nie do uwzględnienia w opinii ministerstwa klimatu. Propozycja druga, dotycząca zmiany gramatycznej, zmiany wyrazów „ogłaszają” na wyraz „ogłasza”, liczby mnogiej na pojedynczą, jest zmianą o charakterze redakcyjnym i uznajemy, że jest dopuszczalna. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Dziękuję bardzo.

W ten sposób przeszliśmy do punktu: dyskusja.

Otwieram dyskusję.

Kto z pań i panów chciałby zabrać głos?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę bardzo, tylko proszę się przedstawić.

(Głos z sali: I włączyć mikrofon.)

I mikrofon oczywiście...

PREZES ZARZĄDU STOWARZYSZENIA
„NIEZATAPIALNA WIOSKA MŁOTY”
AGNIESZKA SKIMINA

Witam, Wysoka Komisjo. Nazywam się Agnieszka Skimina i jestem prezesem stowarzyszenia „Niezatapialna Wioska Młoty”. Dziękuję za zaproszenie i możliwość przedstawienia naszego stanowiska w sprawie budowy elektrowni szczytowo-pompowej w Młotach.

Jako stowarzyszenie „Niezatapialna Wioska Młoty” nie godzimy się na dewastację fauny i flory naszej doliny. Chcemy chronić mieszkańców i obszary objęte programem ochrony Natura 2000. Rozumiemy potrzebę magazynowania energii elektrycznej, jednakże mamy w Polsce już 5 elektrowni szczytowo-pompowych, które są wykorzystywane w niewielkim stopniu. Po co więc budować kolejną za 7 miliardów zł i niszczyć przy tym krajobraz całej Kotliny Kłodzkiej, która żyje głównie z turystyki?

Młoty znajdują się 80 km od najbliższej stacji przesyłowej prądu. Stąd właśnie będzie musiała zostać poprowadzona linia wysokiego napięcia aż do Świebodzic. Wraz z budową linii ucierpią kolejne gminy, hektary lasów i ludzie. Z informacji, do których jako stowarzyszenie dotarliśmy, wiemy też, że teren elektrowni w żaden sposób nie przysłuży się do rozwoju turystyki – będzie to betonowo-stalowa dżungla – zaś pani burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej Renata Surmak cały czas próbuje wmawiać ludziom, że we wsi Młoty powstanie plaża, a teren będzie wykorzystywany rekreacyjnie. Uwarunkowanie wsi na to nie pozwala. Młoty leżą w dolinie Gór Bystrzyckich, a dobowe wahania lustra wody dolnego zbiornika mają wynosić 15,2 m.

W całej tej sytuacji najbardziej poszkodowani są mieszkańcy, którzy od 50 lat żyją w zawieszaniu, którym odebrano podstawowe prawa obywatelskie. Poprzez życie na placu budowy byli zmuszeni zgłaszać do gminy wnioski o remonty

własnych nieruchomości, a w odpowiedzi zawsze dostawali odmowy.

Walczymy o mieszkańców Młot, o zadośćuczynienie za 50 lat życia na placu budowy, ale również o okoliczne wioski i miłośników Kotliny Kłodzkiej. Bronimy nietoperzy, wilki, lasy i pozostałe walory doliny Bystrzycy Łomnickiej. Chcemy, żeby Młoty stały się normalną, odradzającą się wsią, jak wszystkie miejscowości dookoła. Chcemy, żeby skończył się ten wieloletni stan zawieszenia, żeby potencjał naszego położenia pośród gór i lasów został uwolniony dla nas i dla tych, którzy w przyszłości zechcą się tutaj osiedlić lub wypoczywać.

Mam jeszcze jedno spostrzeżenie. Dlaczego pani burmistrz Renata Surma i pan Michał Dworczyk obiecują ludziom odszkodowania za wywłaszczenia? Cytuję: jeżeli dom na Młotach jest wart 100 tysięcy zł, to mieszkańcy dostaną po milionie. Koniec cytatu. Przecież to nie jest w ich zakresie i ich kompetencji, bo to nie oni będą inwestorami budowy elektrowni szczytowo-pompowej w Młotach.

I jeszcze małe podsumowanie. Mieszkańcy nie chcą się wyprowadzać ze swoich domów, nie chcą rezygnować ze swojego życia w Młotach, do których są całym sercem przywiązani. Bardzo prosimy, żeby w końcu ktoś dostrzegł mieszkańców Młot, że my tu jesteśmy i żyjemy, i przez specustawę, która jest bardzo niekorzystna przy wywłaszczeniach, możemy jak śmieci zostać wyrzuceni z własnych domów.

Jeszcze raz dziękuję za wysłuchanie naszego stanowiska i potraktowanie nas jak ludzi. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z państwa jeszcze? Proszę bardzo.

RZECZNIK PRASOWY PARTII ZIELONI
MICHAŁ SUCHORA

Dzień dobry, Szanowna Komisjo. Ja się nazywam Michał Suchora. Jestem rzecznikiem Zielonych, ale jestem też sąsiadem niezatapialnej wioski Młoty. Byłem tam wielokrotnie z posłanką Jachirą.

Ja dzisiaj chciałbym mówić nie tyle o Młotach, co... Chyba na tej sali nikt nie ma wątpliwości, łącznie z przedstawicielami strony rządowej, że ta ustawa, ta specustawa powinna się nazywać: lex Młoty. Tu chodzi o wyciągnięcie 3,5 miliarda z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a nie o chronienie systemu energetycznego Polski, bo gdyby tak było, to los choćby ustawy wiatrakowej troszkę inaczej by się potoczył. Swoją drogą ciekawe, że strona rządowa mówi dzisiaj o dynamicznym rozwoju OZE, jednocześnie kastrując energetykę wiatrową.

Szanowni Państwo, 3 i 4 maja tego roku przeszedłem 60 km od Ząbkowic Śląskich do Młot, pieszo. Przeciąłem całą Kotlinę Kłodzką, trasę, którą, tak jak powiedziała pani prezes Agnieszka Skimina, ma zostać poprowadzona linia wysokiego napięcia łącząca niezatapialną wioskę Młoty z instalacją wysokiego napięcia. Szedłem w tempie troszeczkę wolnym niż to, w którym rząd próbuje przepchnąć ten projekt. Wiemy, że robi to w ekstraordynaryjnych warunkach. Niestety nie zdążyliśmy jako stowarzyszenie na pierwsze czytanie w Sejmie, bo zostało ono zwołane o piętnastej... SMS do posłów poszedł o piętnastej, a już o dwudziestej była zwołana komisja. W 5 godzin z Młot nie da się dojechać. Nie szedłem też na skróty, tak jak raczył się wyrazić pan poseł Suski. Bo tak właśnie nazwał ten proces legislacyjny: idziemy na skróty. Nie szedłem też tak dynamicznie jak pani minister przed chwilą mówiła o rozwoju OZE. Szedłem w normalnym tempie, po ludzku, tak jak po ludzku powinno wyglądać życie mieszkańców i mieszkanki Młot.

Po co ta cała droga i po co o tym mówię? Mówię o tym, żeby podkreślić, iż zagrożone są nie tylko Młoty – zagrożona jest cała Kotlina Kłodzka. Po drodze mijaliśmy Śląskie Bardo, Kłodzko, Szklarkę, Gorzanów. To są miejscowości, które żyją głównie z turystyki, które znane są z malowniczych widoków. Od kiedy ten teren należy do Polski, te miejscowości jakoś radziły sobie z niedoborami prądu, nie była tam potrzebna linia wysokiego napięcia. Tak że opowiadanie o tym, że budowa elektrowni szczytowo-pompowej w Młotach zabezpieczy również samych mieszkańców regionu, jest po prostu kłamstwem. Od 1945 r., od kiedy ten teraz należy do Polski, Kotlina Kłodzka radzi sobie bez linii wysokiego napięcia.

Ja przed te 2 dni i przez te 60 km rozmawiałem z bardzo wieloma mieszkańcami i mieszkanekami właśnie Barda, Kłodzka, Szklarki, Gorzanowa. Nikt oczywiście nie wie o budowie, o tej inwestycji. Podczas takich bardzo propagandowych spotkań pani minister Moskwy i ministra Dworczyka z mieszkańcami Bystrzycy Kłodzkiej czy regionu Młot mieszkańcy mamieni są wizualizacją lazurowego jeziora, po którym niemal kajakiem będzie można... Chyba pani minister Moskwa będzie tam pływać kajakiem, a pan minister Dworczyk rowerem wodnym.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tam nie ma ani słowa o tym, że ta realizacja nie składa się tylko z tych 2 zbiorników w Młotach, tylko także z 60 km linii wysokiego napięcia. Ja nie jestem energetykiem, zajmuję się zawodowo czymś kompletnie innym, więc być może moja wiedza jest taka trochę z internetu... Ale z tego, co rozumiem, to te słupy mają mieć ok. 40 m wysokości i będą stawiane co 500 m, co daje około...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, Pani Minister? To może pani poprawi od razu, jeśli mówię coś nie tak...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska: Ja sobie pozwolę...)

**PRZEWODNICZĄCY
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Ale nie, nie. Ja mam prośbę...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Halo, halo...

(Senator Marcin Bosacki: Niech prowadzi przewodniczący...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ja mam prośbę. Proszę...

(Rzecznik Prasowy Partii Zieloni Michał Suchora: Przepraszam...)

...skończyć...

(Rzecznik Prasowy Partii Zieloni Michał Suchora: Oczywiście.)

Jeśli jeszcze raz pan tak zrobi, to odbiorę panu głos i nie dam już szansy drugi raz... My tu naprawdę staramy się dać szansę wypowiedzi każdemu, ale w ramach pewnego porządku. Dobrze?

(Rzecznik Prasowy Partii Zieloni Michał Suchora: Jasne. Po prostu nie wiem, co się dzieje za moimi plecami, a tutaj...)

To trzeba było inaczej usiąść. Mógł pan usiąść naprzeciwko.

(Rzecznik Prasowy Partii Zieloni Michał Suchora: Dobrze.)

Teraz proszę dokończyć.

**RZECZNIK PRASOWY PARTII ZIELONI
MICHAŁ SUCHORA**

Tak jak wspomniałem, mieszkańcy całej kotliny – kwestia Młot nie dotyczy tylko tej małej wioseczki na końcu świata, tylko całej kotliny – nic o tej inwestycji nie wiedzą.

My jako Zieloni absolutnie nie jesteśmy przeciwko elektrowniom szczytowo-pompowym, co podkreśliliśmy w naszym stanowisku sprzed 2 miesięcy, natomiast jesteśmy przeciwko depntaniu praw obywatelskich. Jesteśmy przeciwko grzebaniu w szufladach Gierka, bo wtedy więcej powstał ten projekt. Według nas transformacja energetyczna będzie sprawiedliwa i się uda tylko wtedy, kiedy będzie robiona wraz z mieszkańcami, a nie wbrew mieszkańcom, co ma miejsce właśnie w przypadku tego nieco na rypał procedowania ustawy, specustawy lex Młoty – w moim rozumieniu.

Na koniec chciałbym poprosić wszystkich państwa senatorów i senatorki, którzy będziecie głosować nad tym projektem: spójrzcie, proszę, na mapę, spójrzcie, gdzie są usytuowane Młoty. To jest naprawdę koniec świata. To nie jest ani Bełchatów, ani Turów, który jest świetnie połączony, świetnie zlokalizowany, jeśli chodzi o infrastrukturę przesyłową. W moim rozumieniu jako sąsiada niezatapialnej wioski Młoty ta inwestycja jest po prostu bez sensu.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

I jeśli mam... Mogę się podzielić z państwem moją intuicją. Tak naprawdę w ogóle nie chodzi o zbudowanie tej elektrowni, tylko o przejęcie tych 3,5 miliarda z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lenartowicz.

(Głos z sali: Mikrofon. To ta „buźka” po środku...)

(Głos z sali: Na środku jest taki przycisk.)

POSEŁ

GABRIELA LENARTOWICZ

Dziękuję bardzo.

Pani Minister! Panie Przewodniczący! Dro-
dzy Senatorowie, Posłowie, Posłanki!

Ja chciałabym przedstawić stanowisko, które
prezentował klub Koalicji Obywatelskiej głosu-
jący za odrzuceniem czy przeciwko tej ustawie,
i będę się do tej ustawy tak ogólnie odnosić.

Po pierwsze, trzeba sobie uświadomić, że to
nie jest ustawa o elektrowniach szczytowo-pom-
powych. W naszym obecnym porządku praw-
nym nic nie stoi na przeszkodzie, żeby takie in-
westycje mogły powstawać. To jest specustawa,
która ma umożliwić, tu zacytuję przewodniczą-
cego Suskiego, pójście na skróty, bo pojawiły się
nietoperze, a potem ludzie... Jednocześnie mamy
pełną świadomość, że po to, żeby wprowadzać
specustawę, a tak naprawdę to, że inwestycja
czy instalacja w postaci elektrowni szczytowo-
pompowej ma być celem publicznym... Do cze-
go to jest potrzebne? To, że taka inwestycja staje
się inwestycją celu publicznego, przede wszyst-
kim powoduje, że można będzie przymusowo
wywłaszczać mieszkańców z lokalizacji tychże
inwestycji. Wprost nie jest powiedziane, że to
dotyczy tylko Młotów, aczkolwiek wprost mówił
o tym przewodniczący komisji, poseł Suski, że
w zasadzie to jest jedyny taki projekt i dlatego
trzeba szybko, pilnie go przyjąć.

Ale z drugiej strony po to, żeby wprowa-
dzać specustawę dotyczącą w ogóle elektrowni
szczytowo-pompowych jako celu publicznego...
No, trzeba by uzasadnić, do czego to jest
potrzebne. Dlaczego nie można... Żaden taki
argument się nie pojawił. Dlaczego od 50 lat
nic się nie dzieje w zakresie np. tej najbardziej
zaawansowanej, jak nam się mówi, inwestycji
w elektrownie szczytowo-pompowe? Nie zi-
dentyfikowano żadnych rzeczywistych barier
w realizowaniu tej inwestycji, a mówi się, że
ona jest zasadna i tak potrzebna dla stabilizacji
systemu energetycznego. Ani w uzasadnieniu,
ani na posiedzeniach komisji nie wspomniano
o żadnej takiej barierze. Słyszeliśmy tylko, że
trzeba iść na skróty, bo jakieś nietoperze albo
jacyś ludzie, którzy nie chcą za darmo i bez
problemów oddać swoich nieruchomości...
Przepraszam bardzo, ale to nie są argumenty
o charakterze ustrojowym ani tym bardziej le-
gislacyjnym. W każdej sytuacji taka inwestycja

w obecnym porządku prawnym może powstać,
jeśli ma ona uzasadnienie merytoryczne, eko-
nomiczne, społeczne. Fachowcy mówią, że
elektrownie szczytowo-pompowe – wszyscy
ekspertcy to mówią – owszem, są przydatnym
rozwiązaniem. To w przeciwieństwie do pro-
jektów z lat siedemdziesiątych, które miały
inne uzasadnienie... One miały wspomagać
m.in. duże elektrownie węglowe w momentach
szczytu poboru mocy. Obecnie traktuje się... To
mówi pani minister, aczkolwiek nie widzę tego
uzasadnienia w treści projektu tej ustawy. One
mają stabilizować odnawialne źródła energii,
mają być swoistym magazynem energii. Ale
proszę mi powiedzieć, bo żaden argument tego
rodzaju, że potrzebna jest specustawa... Co ma
stabilizować np. taka elektrownia w Młotach,
skoro tam nie ma innej standardowej energe-
tyki w podstawie? Ale też nie ma, nie planuje
się dużych odnawialnych źródeł energii, które
miałyby ta elektrownia stabilizować. Tak więc
nie mamy żadnych merytorycznych argumen-
tów za tym, że taka ustawa jest potrzebna, i nie
mamy żadnej listy barier, które należy w ten
sposób przewyciężyć, barier, które uniemożli-
wiają obecnie przeprowadzenie takiej inwesty-
cji, o ile ona oczywiście jest uzasadniona.

Podnoszone też były uwagi innej natury do
tej ustawy, w tym poprawki w celu wykreślenia
rozwiązań, które powodują, zdaniem opiniu-
jących, m.in. Konfederacji „Lewiatan”, nierów-
ne traktowanie podmiotów – to są takie wtręty
– jeśli chodzi o produkcję energii elektrycznej.
To też było podnoszone przez Biuro Legislacyj-
ne Sejmu, że ten fragment przepisów wykracza
poza materię ustawową i może być z tego powo-
du uznawany za niekonstytucyjny.

Konkludując, powiem tak. Budowie elek-
trowni szczytowo-pompowych nie jest potrzebn-
a ta specustawa, jeśli te inwestycje będą robione
z głową i z normalnym, przyzwoitym uzasadnie-
niem – i społecznym, i ekonomicznym, i środo-
wiskowym. W projektowanym stanie prawnym,
przeprowadzanym, przepychanym kolanem
przez obecny rząd, najbardziej niebezpieczne
dla ludzi i środowiska są wiatraki lądowe, bo te
są obwarowane najdalej idącymi regulacjami,
w przeciwieństwie do np. tak demontujących
otoczenie, jeśli nie są wykorzystywane natural-
ne konfiguracje, elektrowni szczytowo-pompo-
wych... Zresztą nie tylko, bo tych zmian ustawo-
wych, które pozwalają...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ja bardzo panią minister proszę...

(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Pani Poseł...)

...o przyzwoite zachowywanie się i nie...

PRZEWODNICZĄCY

STANISŁAW GAWŁOWSKI

Pani Poseł, niech pani spokojnie skończy. Pani minister...

(Poseł Gabriela Lenartowicz: To przedstawię nie...)

Pani minister być może ma inne...

(Poseł Gabriela Lenartowicz: ...takie komiczne dosyć, jest nie na miejscu, jak myślę.)

Pani minister być może ma inne zajęcie. Proszę dokończyć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Gabriela Lenartowicz: A, chyba że...)

Proszę...

(Poseł Gabriela Lenartowicz: Ta potańcówka była do ekranu... Przepraszam. Myślałam, że do mnie.)

Pani Poseł, proszę dokończyć.

POSEŁ

GABRIELA LENARTOWICZ

W związku z tym dla poprawności legislacyjnej, dla szacunku wobec ludzi i środowiska wnioskujemy o odrzucenie tego projektu ustawy w całości. Nie mówię już o tym, że zawiera on niekorzystne zapisy dotyczące przymusowych wywłaszczeń, a te powinny...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zmiany w ustawie o gospodarce nieruchomościami i wywłaszczeniu nieruchomości, gospodarce gruntami udało się powstrzymać. Te kwestie wymagają dalej idących napraw, jeśli chodzi o przeprowadzanie inwestycji, wtedy kiedy jest potrzeba, a czasami jest, przymusowych wywłaszczeń.

Jeszcze jedno pytanie w związku z tym. Ustawa, jak widzimy, jest dopiero procedowana w Senacie, a już jest podpisany list intencyjny o wejściu kapitałowym narodowego funduszu ochrony środowiska do przedsięwzięcia pt. „Elektrownia szczytowo-pompowa w Młotach”. Rozmawiałam na kongresie gospodarczym

z wiceprezesem, który potwierdził ten fakt, nie zdefiniował tylko kwoty, z jaką to wejście kapitałowe będzie miało miejsce. Ta rezerwa środków w postaci tych 350 milionów z puli narodowego funduszu... Nie dowiedziałam się do końca, czy to jest z programu FEniKS, czy... Bo nie widzę tego w krajowych środkach narodowego funduszu ochrony środowiska. To wskazuje na to, że to jeszcze z unijnego programu FEniKS. Być może OLAF powinien się tym zainteresować. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCY

STANISŁAW GAWŁOWSKI

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, ja mam kilka pytań, jeśli pani pozwoli, być może oczywistych, być może nie. Po pierwsze, czy w obecnym stanie prawnym rzeczywiście można realizować inwestycję pt. „Budowa elektrowni szczytowo-pompowych”, czy nie? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Czy są wybrane lokalizacje dla tego typu obiektów i czy dotyczy to m.in. wymienionej przez państwa miejscowości Młoty? Ja nie obserwuje, choć być może powinienem żałować, posiedzeń komisji prowadzonych przez pana posła Suskiego, więc nie mam wiedzy, czy tam rzeczywiście padła tego typu ocena. Pani Minister, jeżeli...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...są wybrane lokalizacje... Jakież?

Kolejne pytanie. Pani pracuje w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, a to ministerstwo nadzoruje pracę Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Czy rzeczywiście jest już podpisany list intencyjny dotyczący wsparcia realizacji takiego projektu? Bo jeżeli jest, to on musi wskazywać bardzo konkretną lokalizację. To trzecie pytanie.

Czwarte pytanie. Co wy będziecie wariantować w trakcie sporządzania raportu oddziaływania na środowisko, a potem wydawania decyzji? Zakładam, że pani wie, o czym mówię. Jeżeli nie, to oczywiście jestem w stanie to wyjaśnić w szczegółach. Może na razie tyle.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń.

Pani Minister, proszę.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Na początek komentarz do tego mojego wybuchu entuzjazmu, który zaobserwowała pani poseł. Parlament przegłosował rozporządzenie metanowe, kompromis wszystkich stron. Również moja ciężka praca w tym była, więc...

(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Wielkie podziękowania dla pana premiera Buzka.)

...to była ta reakcja na...

(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Wielkie podziękowania... Proszę dziękować Buzkowi, bo to rzeczywiście wielka jego robota.)

Współpracowałam również z panem przewodniczącym Buzkiem w tym zakresie i bardzo mnie cieszy, że udało się ten kompromis wspólnie osiągnąć. To głosowanie było w czasie rzeczywistym, to teraz się działo, stąd ta moja radość.

Wracając do państwa wypowiedzi, zacznę od początku i pozwolę sobie odpowiadać zgodnie z tym, co państwo mówili. Jeżeli coś przeoczę, to będę prosiła o ewentualne przypomnienie pana przewodniczącego lub państwa, którzy pytania zadawali.

Zaczynamy od stabilizacji KSE. To nie jest tak, proszę państwa – i to państwo doskonale wiecie, ci, którzy energią się zajmują – że system stabilizuje się w miejscu, w którym jest źródło. System to jest bardzo skomplikowany twór, który zapewnia energię elektryczną w całej Polsce. W tej chwili ciężko pracujemy m.in. nad tym, żeby odwrócić łańcuch dystrybucji i energię produkowaną czy zaraz produkowaną z offshor'e'u i energetyki jądrowej na północy przesłać na południe. System jest żywym organizmem, w którym każda elektrownia szczytowo-pompowa ma swoje znaczenie. Ja przypomnę jeszcze raz, 17 maja 2021 r. PSE w Rogowcu miało problem z przesyłem. I tę energię – w wysokości 1,5 GW – do systemu dołączyły jednocześnie „Porąbka-Żar”, „Dychów”, „Solina” i „Żarnowiec”. Przypomnę, że „Żarnowiec” to jest północ, a „Solina” to jest Podkarpacie, Bieszczady. W niczym nie przeszkadza połączenie elektrowni szczytowo-pompowej... na jego wpływ na system elektroenergetyczny. To jest dosyć oczywiste. Czyli nie potrzeba źródła węglowego czy

jakiegokolwiek innego w tym miejscu, w którym jest elektrownia szczytowo-pompowa. Jeżeli będzie potrzeba, to na popołudniowe posiedzenie komisji o tej samej tematyce przyniosę mapę linii przesyłowych PSE i będę mogła ją pokazać, jeżeli ktoś sobie będzie tego życzył.

Jeżeli chodzi o wpływ na energię, odnawialne źródła energii. 26, 27 i 31 grudnia...

(Głos z sali: Panie Mecenasie, jeżeli...)

...2022 r...

(Głos z sali: ...w komisji...)

...1 i 15 stycznia 2023 r. oraz 23 i 30 kwietnia 2023 r. – to są ostatnie redukcje...

(Głos z sali: To mam taką prośbę, żeby...)

...wymuszone w systemie...

PRZEWODNICZĄCY
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Pani Minister, sekundę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja mam prośbę do kogoś, kto jest z nami zdalnie, żeby wyłączył swój mikrofon, bo słyszymy jego wypowiedzi, a pewnie nie bardzo chce, żebyśmy go podsłuchiwali...

(Głos z sali: To mam prośbę, żeby pan...)

Ten ktoś nie słyszy... Czy możemy stwierdzić kto to?

(Głos z sali: Nie, nie wiemy, kto rozmawia...)

Przepraszam, Pani Minister, proszę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę kontynuować, być może...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jakieś urządzenie nam przeszkadza, ale nie mamy na to wpływu.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Dobrze. To wracając do tych dat...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wymieniłam 3 dni w grudniu, 2 dni w styczniu, 2 dni w kwietniu, kiedy zarówno wiatr, jak i solary były redukowane w sposób wymuszony ze względu na niestabilność polskiego systemu elektroenergetycznego. To się będzie powtarzać...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...właśnie ze względu na ten zwiększony przyrost odnawialnych źródeł energii, które z założenia są niestabilne. Przypominam, to jest wzrost z 7 do 21 G z samych solarów na dachach Polaków, to jest jak 2 Bełchatowy. Pan prezes pewnie więcej na ten temat będzie mógł powiedzieć.

Energetyka odnawialna to nie tylko wiatraki na lądzie – to także wiatraki na morzu, onshore, energetyka wodna, biogazownie. I wszystkie te elementy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale również procesy inwestycyjne w ESP trwają, w związku z tym musimy się... O tym będziemy rozmawiać od dwunastej w Sejmie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Pani Senator...)

...również o specustawie...

(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Pani Senator i Pani Minister, bardzo proszę... Teraz jest wypowiedź pani minister.)

Będzie również pierwsze czytanie projektu o zmianie ustawy, specki przesyłowej, w Sejmie – dzisiaj o dwunastej. Oczywiście tak, o tym również myślimy, to jest nam potrzebne. I za chwilę wrócę do pytania, czy sieci są potrzebne i czy to, że w latach pięćdziesiątych ich nie było, jest wystarczające przy tym pełnym odnawialnych źródeł energii, niestabilnej energii systemie, jaki mamy w tej chwili. Na marginesie: 83 pozycje, jeżeli chodzi o PSE, koniecznych inwestycji w sieci najwyższych napięć versus 52...

I dygresja w kontekście słów pana rzecznika. Linie najwyższych napięć nie muszą biec napowietrznie – mogą biec nadleśnie, śródleśnie. Mogą również biec kablem po dnie morza albo pod ziemią. Proszę zwrócić uwagę na połączenie z Litwą chociażby, które jest w dużej części kablem.

Jeżeli chodzi o potrzeby w systemie, to, jak powiedziałam, 17 maja... Rogowiec uratowały „Solina” i „Żarnowiec” jednocześnie.

Linie wyższych napięć – o tym powiedziałam.

Teraz pytania pani poseł Lenartowicz. Chodziło o to, że ktoś będzie wywłaszczany za darmo. To jest po prostu nieprawda. To, co powiedział pan legislator... Ja się z tym zgadzam. Rozwiązania przyjęte w tej ustawie są tożsame, identyczne z rozwiązaniami z ustaw, specustaw dotyczących dróg, kolei, linii najwyższych napięć i ustawy przeciwpowodziowej. To są

ustawy, które są związane m.in. z bezpieczeństwem państwa. W związku z powyższym wymagają rozwiązań...

(Głos z sali: Siłowych?)

Rozwiązań specyficznych zmierzających do tego, żeby to bezpieczeństwo państwa zapewnić, np. bezpieczeństwo przeciwpowodziowe. I tak np. Wrocław. Suchy zbiornik uratował Wrocław nie dalej niż 7 czy 8 lat temu. Nie pamiętacie państwo o tym? To wszystko na bazie również specustawy, która różne rozwiązania...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...integruje...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Pani Poseł, błagam...)

Cel publiczny...

(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: To nie Sejm.)

...jest kluczowy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli chodzi o to, jak są ustalane rozwiązania dotyczące przyjęcia decyzji administracyjnych, pozwoleń i warunków, trybu przygotowywania i realizacji tej inwestycji, to, tak jak powiedziałam, rozwiązania te są tożsame z zawartymi w innych specustawach, co zresztą potwierdził pan legislator. Wprowadzane przepisy regulują postępowanie poprzedzające rozpoczęcie inwestycji, realizację tej inwestycji, nabycie tytułu prawnego za odszkodowaniem, postępowania administracyjne czy sądowno-administracyjne – cały tryb odwoławczy jest zachowany – oraz przewidują określenie elektrowni szczytowo-pompowych jako inwestycji celu publicznego. To szereg ułatwień proceduralnych w związku z realizacją inwestycji, w tym m.in.: wprowadzenie wydawanej przez właściwego ze względu na miejsce lokalizacji inwestycji wojewodę decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie elektrowni szczytowo-pompowych; zastąpienie wymogu uzyskania przez inwestora na etapie składania wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji w zakresie inwestycji szczytowo-pompowej uzgodnień, pozwoleń, opinii, warunków, zgód bądź stanowisk niezbędnych w świetle obowiązujących przepisów procedurą opiniowania, z zakreślonym 30-dniowym terminem na przedstawienie swojego stanowiska – pod rygorem uznania, że dany organ nie zgłasza zastrzeżeń, jeżeli nie wyda opinii w tym zakresie; przyspieszenie towarzyszących

inwestycjom postępowań administracyjnych poprzez określenie czasu na wydanie przez organy administracyjne poszczególnych rozstrzygnięć; uproszczenie procesu uzyskiwania decyzji poprzedzających decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie budowy, np. decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, poprzez określenie 90-dniowego terminu... Ta decyzja dalej będzie potrzebna, ale będzie określony termin na jej wydanie. Dalej: wprowadzenie szeregu uproszczeń proceduralnych w postępowaniu głównym, dotyczącym wydawania decyzji na realizację inwestycji; złagodzenie wymogów związanych z prawem strony do udziału w postępowaniach czy obowiązkach informacyjnych po stronie organu, szczególnie w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości itd., itd. Tego jest kilkanaście podpunktów, oczywiście państwo to mają. Jeżeli będzie potrzeba, to przeczytam dalej. Rozumiem, że państwo to mają przed sobą... Tak? Tak więc było to pytanie takie pro forma.

Teraz pytania pana przewodniczącego. Czy można realizować inwestycje w elektrowni szczytowo-pompowe bez specustawy? Pewnie można, natomiast przebieg procesów inwestycyjnych, które były planowane i zostały zarzucone, wskazuje, że bez określenia tego nadrzędnego celu publicznego – dokładnie tak jak przy drogach, autostradach, kolejach, liniach najwyższych napięć – te procesy się wydłużają w nieskończoność. To, o czym mówiłam na początku, czyli przebudowa naszego krajowego systemu elektroenergetycznego, wymaga jak największej liczby magazynów energii, elastycznych źródeł, które będą podierać odnawialne w takim terminie, że przyspieszenie tych inwestycji jest w naszej opinii konieczne.

Czy Młoty, czy inne miejsca... Tak jak mówiłam na samym początku, dysponujemy raportem przygotowanym przez zespół ekspercki do spraw budowy elektrowni szczytowo-pompowych, który przeanalizował także polskie uwarunkowania geograficzne. I tak jak mówiłam, w tym raporcie, który jest publicznie dostępny, przewiduje się modernizację 3 elektrowni oraz budowę minimum trzech: „Tolknicko”, „Młoty”, „Rożnów-2”. Ponadto wytypowano potencjalną lokalizację dla kolejnych siedmiu. Tak jak mówiłam, przy tych siedmiu łączna dodatkowa moc to 4 G. Wśród tych wymienionych enumeratywnie lokalizacji jest również lokalizacja: Młoty.

Kolejne pytanie pana przewodniczącego dotyczyło tego, czy narodowy fundusz ochrony środowiska podpisał list intencyjny. Podpisał. Ta wiedza jest publicznie dostępna.

Jeżeli chodzi o wariantowanie środowiskowe, to tak jak pan przewodniczący na pewno wie, ta procedura jest taka sama jak w innych procesach inwestycyjnych, tylko skrócona.

Jeżeli chodzi o to imputowanie tutaj w przesłuzaniu, szczególnie przez pana rzecznika, że to tylko Młoty... To jest absolutnie nieprawda. Tak jak powiedziałam, to jest przynajmniej 10 potencjalnych lokalizacji, przy czym trzy znamy, że tak powiem, z imienia, a siedem kolejnych to lokalizacje wariantowe. Ta regulacja prawna znosząca bariery dla rozwoju elektrowni szczytowo-pompowych jest legislacją szeroką, obejmującą wiele źródeł. Ma ona charakter powszechny, uniwersalny i nie jest dedykowana żadnej konkretnej inwestycji w zakresie konkretnego źródła, które będzie w przyszłości elektrownią szczytowo-pompową. Nie wymienia także katalogu inwestycji – w przeciwieństwie do specustawy przesyłowej, gdzie ma pani w załączniku 83 pozycje, jeżeli chodzi o PSE, szczególnie strategicznych sieci najwyższych napięć czy linii najwyższych napięć. W związku z tym nie jest w żaden sposób ograniczona do 1, 2 czy 5 inwestycji. To od inwestorów będzie zależało, czy i gdzie taką inwestycję będą chcieli podjąć, czy ona będzie dla nich korzystna i czy uzyskają odpowiednie zgody i zezwolenia.

Jeżeli chodzi o elektrownię, która tutaj najwięcej emocji budzi, czyli elektrownię szczytowo-pompową w Młotach, to odpowiedzialna jest za nią Grupa PGE. My nie podejmujemy żadnych działań w zakresie elektrowni szczytowo-pompowej „Młoty”, które wybiegają poza decyzje, które są w kompetencji danych resortów. Pewnie inwestor będzie miał pełną wiedzę co do tego, w jakim momencie procesu inwestycyjnego jest i w jakim zakresie podjął jakieś badania czy chociażby inwentaryzację przyrodniczą.

Tak, każde nowe źródło wymaga przyłączenia – niezależnie od tego, czy to jest 5 kW na domku letniskowym, czy to jest nowy blok w elektrowni „Opole” czy „Jaworzno”. I właśnie po to specustawa przesyłowa obejmująca inwestycje towarzyszące dotyczące linii dystrybucyjnej będzie procedowana dzisiaj. Im więcej źródeł i odnawialnych, i nieodnawialnych, tym bardziej inwestycje w sieć są potrzebne. Jestem

absolutnie przekonana, że pani poseł podczas posiedzenia komisji dzisiaj o dwunastej znacznie rozwoju sieci elektroenergetycznych będzie podkreślać – nie tylko tych najwyższych napięć, ale również tych średnich. Tak że stwierdzenie pana...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...rzecznika, że takich linii w Kotlinie Kłodzkiej czy gdziekolwiek indziej nie było i wszyscy sobie z tym świetnie radzili, w związku z czym nie są tam potrzebne, nie znajduje uzasadnienia w otaczającej nas rzeczywistości. Jest wręcz przeciwnie, rozwój sieci zarówno najwyższych napięć, jak i dystrybucyjnych jest kluczowy dla bezpieczeństwa systemu elektroenergetycznego w Polsce.

(Przewodniczący Stanisław Gawłowski: Dziękuję...)

Tyle ode mnie. Dziękuję bardzo. Jeżeli będą pytania, służę.

PRZEWODNICZĄCY STANISŁAW GAWŁOWSKI

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, pani dużo powiedziała, ale nie odpowiedziała pani na moje pytania. No, w zasadzie chyba nawet już tego nie oczekuję, mówiąc szczerze. Gdyby rzeczywiście była potrzeba napisania specustawy dla tego obszaru, gdyby rzeczywiście taka potrzeba istniała, to pani by wskazała te prawdziwe bariery. W Polsce można realizować te inwestycje na podstawie dzisiaj obowiązującego prawa i nie ma potrzeby pisania specustawy. To po pierwsze. Takie jest moje głębokie przekonanie.

Po drugie, zapytałem, co będziecie wariantować. Pani nie odpowiedziała na to pytanie. Wariantowaniu przy podejmowaniu decyzji środowiskowej podlega miejsce, ale nie tylko – technologia również. Na początku, w pierwszej swojej wypowiedzi pani użyła takiego sformułowania, pod którym się bardzo chętnie podpiszę: po cenie akceptowalnej przez społeczność w Polsce. Takich słów pani użyła. Otóż, Pani Minister – pani to wie – magazyn energii, jakim jest elektrownia szczytowo-pompowa, to najdroższy rodzaj wytwarzania energii, najdroższy. Pani do nas przychodzi i mówi, że chciałaby pani po cenie akceptowalnej, a jednocześnie proponuje rozwiązanie najdroższe.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie ma co kręcić głową, to mówią eksperci. Zapraszałem NFOŚ i pana doradcę – trochę się gubię w tym, kim pan teraz jest, ale właśnie przeczytałem na liście, że doradcą w NFOŚ – na niedawną konferencję naukową dotyczącą m.in. sieci przesyłowych. Jeden z prelegentów mówił tam o magazynach energii, o tym, że elektrownie szczytowo-pompowe są najdroższe. To najlepszy w Polsce ekspert. Jeżeli tego nie wiecie, to się douchcie. I nie kręcimy głową, po prostu. Jeżeli pani używa takich argumentów, to pani sama sobie zaprzecza. Propozycja zastosowania najdroższego rozwiązania i jednocześnie napisanie ustawy, która w zasadzie jest... Właściwie to nie wiem, co ma osiągnąć. I narzucanie takich terminów... Okej, 90 dni, wszystko fajnie... Ale GDOŚ, RDOŚ to są ludzie przez was powoływani, więc wy nie musicie tego zapisywać w ustawie, tylko możecie im powiedzieć: macie wydać decyzję. Oni już nie takie rzeczy robili w przypadku „Turowa”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie takie rzeczy robili w przypadku „Turowa”, łamiąc wszelkie zasady prawa europejskiego i prawa krajowego. Napisaliście, że 90 dni, ale to nie będzie miało w ogóle większego znaczenia, jeżeli raport będzie, delikatnie powiem, nadawał się do kosza.

Państwu senatorom dopowiem, że wariantowaniu podlega nie tylko lokalizacja, ale również technologia. A decyzja środowiskowa jest oparta o 3 obszary: uwarunkowania ekologiczne, ekonomiczne i społeczne. Ta część ekonomiczna również powinna być brana pod uwagę. Ona tak de facto, przy takim rozwiązaniu i wariantowaniu, wykluczy elektrownie szczytowo-pompowe. Będzie bardzo ciężko to uzasadnić. Oczywiście papier jest cierpliwy... Widziałem różne rzeczy. W PGE udowadniają, że można na środku łądu wybudować wielki blok w energetyce jądrowej, chociaż wody tam nie ma. Ale oni to udowadniają i nawet mają ekspertyzę, tylko nie wiadomo, gdzie ona jest. Takie rzeczy też potrafią zrobić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wody nie ma, więc nie ma czym chłodzić wielkiej elektrowni jądrowej... Ale przyjdzie czas na dyskusję o tym. Niech się państwo rozpędzają.

Żeby już nie przedłużać, stawiam wniosek o odrzucenie tej ustawy. Jeżeli ktoś chce realizować inwestycję, to niech ją realizuje zgodnie

z obecnie obowiązującym porządkiem prawnym, a jeżeli widzi jakiegokolwiek... Nie sprowadzamy państwa tylko i wyłącznie do specustaw, bo nie ma takiej potrzeby. Co do tego mam absolutnie głębokie przekonanie.

Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia? Pytam państwa senatorów.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pani senator Kochan.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo.

W całości zgadzając się z wnioskiem o odrzucenie tego projektu, moim zdaniem szkodliwego, powiem jeszcze o jednym, co mnie bardzo bulwersuje. Otóż państwo udowadniacie w tej chwili, udowadnia pani minister, jak potrzebna jest rozbudowa i inwestycja w sieci przesyłowe. Pełna zgoda. Ale państwo wstrzymaliście rozwój energetyki odnawialnej, rozwój OZE – fotowoltaika także ma gorsze niż poprzednio warunki do rozwoju – z powodu niestabilności możliwości odbioru energii produkowanej przez prosumentów. Jednocześnie nie chcecie państwo pozwolić na to, żeby gminy, małe społeczności mogły budować swój system sieci, przesyłowy, bo lubicie z centralnego siedzenia zarządzać wszystkim. Ale zarządzacie źle, bo jeśli dzisiaj wprowadzacie najdroższy z możliwych, w trybie specustawy, system magazynowania energii i odrzucacie decentralizację przesyłania prądu, to sami sobie zaprzeczacie. Trudno się pogodzić z taką argumentacją, która wiele z prawdą, a właściwie nic wspólnego z prawdą nie ma. W całości popieram wniosek pana przewodniczącego. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Jeszcze pani senator, pani prof. Chybicka.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, jestem z regionu Dolnego Śląska. I to, co tutaj usłyszałam o miejscowości w pięknej dolinie kłodzkiej... Jestem absolutnie za odrzuceniem tej ustawy. Robienie takiej krzywdy ludziom w regionie, do którego zjeżdżają się ludzie z całej Polski, ażeby zaczerpnąć świeżego powietrza i ażeby wypoczywać... Nie będę powtarzała tych argumentów, jakie państwo, którzy przyjechali z tamtego regionu, przedstawili. To wszystko jest prawda, tak to właśnie wygląda lokalnie. W związku z tym absolutnie popieram wniosek pana przewodniczącego. Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Czy jeszcze ktoś? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

Ponieważ formalnie postawiłem wniosek o odrzucenie ustawy w całości, poddam go pod głosowanie w pierwszej kolejności, zapytam o stanowisko komisji w tej sprawie.

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie ustawy? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka.

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Zdalni...

15 – za, jednogłośnie.

Senator sprawozdawca?

(Senator Magdalena Kochan: Pan przewodniczący.)

Ja tak średnio, bo będę miał bardzo dużo zajęć na tym posiedzeniu...

(Senator Gabriela Morawska-Stanecka: Może pani senator.)

Pani profesor, pani senator Chybicka wyraziła zgodę. Tak więc pani profesor.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 02)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie:

Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy